

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 264

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Czeszochowa Adolf Hitlera Allee 52, tel. 2-45 i 2-46
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 65.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1.

Częstochowa, wtorek 9 listopada 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 1000 zł (z tymczasem 100 zł).
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gł. Ośr.

Rok V.

Niszczący atak lotniczy na konwój angloamerykański

Alianci zbombardowali Miasto Watykańskie

RYM, 8 listopada. — Angloamerykańskie samoloty dokonały w piątek ataku na Miasto Watykańskie. Nad wieczorem zjawiły się samoloty alianckie i około godziny 21-szej zrzuściły pewną liczbę bomb na Miasto Watykańskie. Trafiona została słynna na cały świat fabryka mozaik, przy czym bomba przebiła dach z żelazo-betonu, grubości 80 cm oraz wyrzuciła we wnętrzu budynku wielkie spustoszenie. Dalejsza bomba uderzyła bezpośrednio koło pałacu gubernatora, który odniósł bardzo ciężkie szkody. Trzecia bomba ugodziła w wodociąg Miasta Watykańskiego, dalsza zaś uderzyła tuż w pobliżu kościoła św. Piotra.

Wzrost stolicy włoskiej od tej nocy, w której bomby uderzyły na Miasto Watykańskie, doznał dziwnej przemiany. Ludność tysiącami zerwała się na nogi i popędziła do siedziby Papieża. Ten nie poruszył się od wczesnych godzin porannych potok ludzki stanowił z trudnością hamowany wyraz wściekłości i oburzenia, szukających ujścia. Odnosi się wrażenie, jak gdyby jakieś nieopojone zwierzę natury przewalilo się groziąc przez miasto i pozostało w sereach tych tysięcy nieszczęśliwie nieopisanego upokorzenia i hańby.

Celem zrozumienia tej przynajmniej części atmosfery, nie wolno przeoczyć, przy rozważaniu skutków politycznych tej zbrodni alianckich pilotów i ich rozkazodawców, w pierwszym rzędzie reakcji miast.

W innych miast włoskich, jak Neapol, Genua, a także samego Rzymu, unaoznaczalnym rzymsianinowi, że żądza zniszczenia przeciwników nie cofa się przed ludnością cywilną. W każdym razie do wczoraj wierzono w jedno bez żadnej wątpliwości: że siedziba samego Papieża jest bezpieczna.

Noc na piątek stanowiła dowód, że sprawa ma się inaczej. Przed bramami Miasta Watykańskiego, gdzie tysiącami tłumy gromadzą się, tworząc nieprzebytej mur, możemy stwierdzić własnymi oczami, do jakich występów są zdolni podgotowani pilotów. W sobotę niemal o świcie pierwsi robotnicy podjęli prace przy usuwaniu gruzów fabryki mozaik, a przy pałacu gubernatora rozpoczęto przynajmniej prowizorycznie usuwać w miarę możliwości ciężkie uszkodzenia.

Ludność, stojąca w milczeniu u granic Miasta Watykańskiego, przysłuchiwała się tym pracom. Stoi ona tam od wczesnego rana, stanowiąc wymowny dowód głuchej oburzenia wobec tego wyjątkowego w swej hańbie wyzwywu w obecnej wojnie, popelnionego na jednym z najmniejszych i najbardziej kulturalnych cywilizowanego świata. Z różnym, prowadzonym na ulicach i placach, nawet powierzchni obserwator może wywnioskować, że ten atak alianckich pilotów na Miasto Watykańskie przykłada pieczęć wzmożonej hańby za zbezczeszczenie historycznych zabytków kulturalnych, poświęconych religii.

Zamyknięcie kościoła św. Piotra
RYM, 8 listopada. — Jak donoszą w związku z bombardowaniem Miasta Watykańskiego, jedna z bomb uszkodziła również tak ciężko radiostację Miasta Watykańskiego, że audycje na pewien czas musiały przetrwać. Szkody, spowodowane w kościele św. Piotra, co do których rozmawiano brak jeszcze dokładnych szczegółów, powołały za sobą konieczność tymczasowego zamknięcia tego kościoła. Ciężnienie powietrza eksplozujących bomb poignęło nadto za sobą poważne szkody w zakrytych kaplicy Sykstyńskiej oraz w muzeach. Na razie nie było możliwe zorientować się co do zniszczeń, jakie bomby angloamerykań-

Doniesienie nadzwyczajne:

BERLIN, 8 listopada. — Późnym wieczorem wczorajszej niedzieli Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych podała do wiadomości z Główniej Kwatery Führera komunikat nadzwyczajny następującej treści:

„Lotnictwo niemieckie ponownie zadało poważny cios wojskom nieprzyjacielskim oraz transportom posiłków w rejonie zachodniej części Morza Śródziemnego. Mianowicie formacje niemieckich samolotów bojowych śmiały się zniszczyć, niedaleko północnego wybrzeża afrykańskiego, składający się z 22-ech pełno załadowanych statków transportowych dla wojska konwoj aliancki, zabezpieczony przez 8 kontrtorpedowców.

Liczne bomby i torpedy uderzyły w 13 wielkich statków pasażerskich, o łącznej pojemności 140.000 ton, jak również w 2 kontrtorpedowce. Już w czasie odlotu pilotów niemieckich zaobserwowano szereg trafionych statków, objętych płomieniami i znajdujących się w stanie pogrążenia w morzu. — Wśród szesnaścioro zniszczonych okrętów znalazło śmierć w morzu kilka tysięcy młodych północno-amerykańskich i brytyjskich żołnierzy.

skie wyrzadziły w dziełach sztuki.

Sądząc po obszarze, na który spadły bomby, nie może ulegać żadnej wątpliwości, że lotniczy aliancy zamierzali trafić siedzibę Papieża i kościół św. Piotra. Najbliższe bomby spadły w odległości, wynoszącej około 100 m od murów Bazyliki.

Posiedzenie hiszpańskiej rady min.

MADRYT, 8 listopada. — Pod przewodnictwem generała Franco zebrała się hiszpańska rada ministrów. Na temat obrad, które prawdopodobnie przeciągną się na następne dni, nie wydano dotychczas żadnego urzędowego komunikatu.

Na Krymie trwają zacięte walki Skuteczny kontratak niemiecki nad Volturno

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 8 listopada. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 8 listopada:

Na Krymie wojska niemiecko-rumuńskie w uперczytych walkach krwawo odzyskały ataki bolszewików, prowadzone z ich przyzwolaniem desantowych z obydwu stron Kerca i na przemyk Perokopu.

Nad całym biegiem Dniepru odparto kilka wypadów nieprzyjacielskich na przyczółki męstwe Cherson i Nikopol.

W wielkim łuku Dniepru nieprzyjaciel, podczas kilku silniejszych ataków, uzyskał tylko kilka lekkożyjących wiatraków, które zaryglowane, albo oczyszczone w przeciwdzierzeniu. Własny przeciwnik, na południe od Dniepropetrowka, zyskał na terenie, mimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego.

Pomiędzy Kramatorskiem i Kijewem wojska nasze wyparty bolszewików z kilku wysp na Dnieprze i odzyskały powtarzane ataki nieprzyjacielskie w zakresie Dniepru, na południowy wschód od Kijewa. W walkach tych dywizja granadierów pancernych SS „Das Reich” od początku tego roku zniszczyła 2.000 osób, nieprzyjacielskich.

Na północ od Kijewa bolszewicy rzucili do walki nowoobłągnięte przeważające siły. Aby udaremnić groźące przełamania, wojska nasze, walczące uперczywie i zacięcie, zostały przesunięte na pozycje, położone dalej na zachód. Przy tym wojska nasze przesunięte z części miasta Kijewa, leżących już od tygodni na Haul’-bojowej.

W rejonie bojowym Wielkich Łuków odparto, przy skutecznym wsparciu lotnictwa, silne ataki nieprzyjacielskie, na południe i na zachód od Nowia. Na nieprzejrzystym terenie leśnym i bagnistym, na południowy zachód od Nowia, są w toku walki z nieprzyjacielskimi grupami bojowymi, które posuwały się naprzód. Z pozostałego frontu wschodniego zaraportowane jedynie tylko nadmierne lokalne ataki bolszewików, na południe od jeziora Ładoga.

W czasie od 3-go do 5-go listopada lotnictwo zniszczyło na froncie wschodnim 70 samolotów sowieckich, 6 wspanych samolotów zaginęło.

W ciężkich walkach, na południowy wschód od Kramatorska, 108-ty reński wojskowska dywizja piechoty, pod dowództwem generała-porucznika Fosta, wybitnie postawia udaremnia wszystkie próby przełamania, podejmowane przez nieprzyjaciela i uzyskiwała szczególne sukcesy obronne.

kanie podczas swych ataków na nasze pozycje wyżynie, ponoszą nieprzerwanie ciężkie, krwawe straty. Jedna wysunięta na przód, przeciwko otoczona przez nieprzyjaciela grupa bojowa, podczas nocy zerwała pierścienie okrajający i przeliza się w walkach do naszych głównych sił.

Na południe od Istenie nieprzyjacieli również wczoraj bezskutecznie atakowali znowu znacznymi siłami.

Silna formacja ciężkich niemieckich samolotów bojowych zaatakowała w nocy obiekty okrętowe oraz wyładownie nieprzyjaciela w porcie Neapetu. Według tymczasowych raportów, zatopiono jeden statek handlowy, trafiając ciężko 5 dalszych.

Lotnicy nieprzyjacielscy zaatakowali wczoraj wieczorem Miasto Watykańskie w Rzymie. Uderzenia spowodowały zniszczenia w świątyni na cały świat wyróżni mezaik i szkody w pałacu gubernatorskim.

Formacje lotnictwa nieprzyjacielskiego wartywały w godzinach południowych dnia 5-go listopada nad Niemcy zachodnie zrzuciły na kilka miejscowości bomby rozpryskowe i zapalające, wskutek których powstały straty wśród ludności oraz poważne szkody, szczególnie w miastach Essen, Solingen i Münstere. Według danych tymczasowych stwierdzono, że zniszczono 13 nieprzyjacielskich samolotów.

Ubiegłej nocy niemiecka liczba brytyjskich samolotów bombowych podjęła ataki nękalne na zachodni i północny rejon Rzeczy.

Samoloty niemieckie w nocy na 6-go listopada ponownie zaatakowały obiekty w rejonie Londynu.

Sięgające zaatakowały w nocy na 5-go listopada ponownie ruch konwojowy w wschodniego wybrzeża angielskiego i stopedowały 3 statki, o łącznej pojemności 10.000 ton. Zatonięcia ich nie zdane zaobserwowano, wskutek natchmiast podjętej silnej obrony, jest one jednak prawdopodobne.

Na północnym i środkowym Atlantyku niemieckie łodzie podwodne, w walce z konwojami nieprzyjacielskimi, zatopili 4 kontrtorpedowce, kerwete i 5 statków, o łącznej pojemności 29.500 ton. Stopredowano jeden dalszy statek oraz okręt strażniczy.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 8 listopada. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 7 listopada:

Na Krymie silne ataki nieprzyjacielskie następowy wczoraj na przemian z własnymi kontratakami. Deszcz do twardej

Stalin składa gratulacje

LIZBONA, 8 listopada. — Z Londynu nadchodzi wiadomość, że Stalin w charakterze swym, jako głównodowodzący sowieckiej siły zbrojnej, wystosował do brytyjskiego premiera i do ministra lotnictwa depesze gratulacyjne, z powodu nadzwyczajnego udania się ataku na Watykan. Depesze te mają być wyrazem faktu, że wszędzie w obzbie aliantów panuje wielkie zadowolenie z powodu tego, że lotnictwo brytyjskie i amerykańskie zdecydowało się na twardej ten krok, „żeby przypomnieć Ojcu św., że ma się on trzymać ściśle poprawnej neutralności”.

Arcybiskup Nowego Jorku protestuje

RYM, 8 listopada. — W kołach watykańskich krąży pogłoski, że arcybiskup Nowego Jorku, Spellman, wystosował depeszę do prezydenta Roosevelta z okazji angloamerykańskiego ataku terrorystycznego na Miasto Watykańskie.

W depeszy tej arcybiskup podkreśla, że po dawniejszym ataku na Bazylikę św. Wawrzyńca, w Rzymie, a również i po powtórnych atakach na katedrę kolonjską, ostatni atak terrorystyczny na Miasto Watykańskie jest „granicą wszystkiego, co można znieść” dla katolików w Stanach Zjednoczonych.

Abdykacja Wiktora Emanuela

SZTOKHOLM, 8 listopada. — Brytyjskie biuro informacyjne Reutersa podaje wiadomość, według której król Wiktoria Emanuel „dozwał” obecnie już do tego stanu, że sam zamierza zaproponować swą abdykację. Możliwym jest, że dojdzie do kompromisu, mianowicie Wiktoria Emanuel zgłosi abdykację na rzecz następcy tronu Humberta.

walk, obfitujących w straty dla nieprzyjaciela.

W cieńnię Kercu jednostki ubezpieczające marynarki wojennej zatopili 4, wypełnione po burzy, nieprzyjacielskie torpedy desantowe oraz jeden śmigacz. Zdobyto nieprzyjacielską liczącą z 15-ma armatami.

W wielkim łuku Dniepru oraz na pozostałym froncie Dniepru panowała na ogół tylko nieznaczna działalność bojowa, z wyjątkiem kilku skutecznych wspanych wypadów. Na południe od Nikopola udało się jednej własnej grupie bojowej włamać niegodziwanie do stanowisk nieprzyjacielskich oraz zdobyć 40 dział i wiele jełców.

W rejonie bojowym pod Kijewem doszło do zaciętych walk z wciąż od nowa nacierającym nieprzyjacielskim falami atakującymi. Kilka silnych ataków odrzucono, wśród poważnych strat dla bolszewików.

Na południowy zachód od miasta są w toku walki z silnym nieprzyjacielskim. Lotniczo przytężono się skutecznie i silnymi formacjami do walk lądowych z okolicznością wczoraj tutaj, jako też ponad innymi rejonami walk, 51 samolotów sowieckich.

W rejonie wiatrania, na południowy zachód od Wielkich Łuków, własne kontrataki, na południe od Nowia, miały próbie zwyciężki. Na zachód od miasta wojska nasze osiągnęły przeciwko silnemu nieprzyjacielowi, wspieranemu częłami samolotami bojowymi, ponowny sukces obrony. Odrzucono atakujących wleż na nowe bolszewików na ich pozycje wycisłowe i zniszczone przy tym 51 czołgów.

W północnych Włzech nieprzyjacieli wzmacnili swe ataki, aby skoncentrowanymi siłami przełamać nasze stanowiska, na północ od Volturmo. Wspane formacje przystąpiły do przeciwnika, odzyskały z zaciętych walkach nieprzyjaciela, który włamał się w nasze stanowiska, z powrotem w dolinę rzeki Volturno i odniósł stare zwycięże.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy z dobrym skutkiem porty zapasarskie nieprzyjaciela na wschodnim i zachodnim wybrzeżu południowych Włzech.

Silne nieprzyjacielskie siły powietrzne nadsłaziły wczoraj na ekupowane obszary zachodnie i dokonały nęnych ataków nękalnych na kilka miast zachodnio-niemieckich. Zniszczono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Samoloty niemieckie zrzuciły również ubiegłej nocy bomby na czoło na obszarze miastek Londynu, jako też we wschodniej i południowej Anglii.

Do walki przeciw Sowietom

RYGA, 8 listopada. — Nabyły ochotników do formacji przeciwko bolszewikom jest niesłychanie wielki w Rysie i Rydze...

Odpowiedź dla „Prawdy”

KOWNO, 8 listopada. — „Walka aż do ostatniego tchu” — takiej odpowiedzi udzielił czołowy dziennik litewski „Ateitis”...

„Wygląda to wprost na czynienie szyderstwa, gdy w Moskwie mówi się o tęsknocie Litwinów, kiedy przecież nikt inny, jak tylko Moskwa uprowadziła i bestialcko wymordowała tysiące członków naszego narodu...”

W Bułgarii o bombardowaniu siedziby Papieża

SOFIA, 8 listopada. — „Słowo” w komentarzu redakcyjnym nazywa anglosaski atak powietrzny na Watykan barbarzyństwem. Lotnicy Anglosasów odwołani ze swych ataków terrorystycznych i niszczenia miasteczek...

Sowiecy oficerowie w sztabie generalnym Angloamerykanów

SZTOKHOLM, 8 listopada. — Z pewnej wiadomości amerykańskiego korespondenta radiowego w Londynie, Mallory Brown wynika, że udało się Sowietom w czasie konferencji moskiewskiej uzyskać pewne „swa rancje” na to, aby Angloamerykanie przyspieszyli swe operacje wojenne i uznali w większej mierze aniżeli dotąd potrzeby sowieckie.

Mallory Brown donosi, że kilku wyższych oficerów sowieckiego sztabu generalnego zasiadają w międzyaliantkim sztabie generalnym na zachodzie, który to sztab odpowiedzialny ma być w przyszłości za operacje wojenne.

Nowy ambasador sowiecki w Londynie, Gusew, w czasie pewnego spotkania urzędowego na jego temat przez lorda maltera, wypowiedział słowa, że w aliancy przyszedł Sowietom z pomocą na zachodzie.

Prasa zagraniczna, zastanawiając się nad sortą frakcji, jakie zostały wyrzuczone w świat z lokali Kramla, gdzie odbywała się konferencja Edena, Hulla i Molotowa...

Fakty powyższe zostały podkreślone ze szczególną wyrazistością przez prasę rumuńską. Dziennik „Curentul” stwierdza:

„Bitwa morska koło Bougainville”

TOKIO, 8 stycznia. — Komunikat głównej kwatery japońskiej o ciężkich walkach, tocących się od dnia 31-go października w rejonie wysp Salomona, brzmi:

Od chwili wyładowania na wyspie Mono japońskie siły zbrojne nieustannie obserwowały wszelkie poruszenia alianatów. W ten sposób stwierdzono, że alianci starają się wzmacnić posiłkami przybyłymi do portów na wyspie Mene. Samoloty rozpoznawcze zdołały na wodach, na południe od Nowej Gwineji, stwierdzić obecność silnych konwojów alianckich. Wobec tego w nocy na 31-go października aż do dnia 2-go listopada jednostki lotnictwa marynarki japońskiej kilkoma nalotami zaatakowały dostrzeżone konwoje, zadając im bardzo dotkliwe straty. Przy tym zatopiono 2 wielkie transportowce, jeden krążownik, jeden kontrtorpedowiec oraz przeszło 16 łodzi desantowych. Ponadto zestrzelono w walkach powietrznych 10 samolotów.

Rankiem dnia 1-go listopada alianci wyładowali w pobliżu Cap Torngina, na wyspie Bougainville oraz na innym miejscu tej wyspy. Piechota japońska, współpracująca ściśle z jednostkami lotniczymi, przygotowuje zagładę tych formacji alianckich. Celem wspierania akcji, mających na celu wyładowanie, lotnictwo alianckie równocześnie zaatakowało stanowiska japońskie na wyspach Nowa Brytania i Bougainville.

„O Deklaracji Atlantycznej nie słyszy się już ani słowa. Angloamerykanie usiłują uspić małe narody. Gwałtowne ataki przeciwko Finlandii, która dziennik moskiewski „Czerwona Gwiazda” nazwał wielkim w ocywej skórze, podjęte zostały najwidoczniej w zamiarze wykazania światu w jak małym stopniu Angloamerykanie mogą wpłynąć na politykę bolszewicka, nastawiona na wytipowanie małych narodów...”

W stosunku do Deklaracji Atlantycznej zaplanowano zorganizowanie milczenia, na tyle którego dochodził z rosyjskiego stopu wyjeżdżających. Przez wywiecie to — pisze dalej „Curentul” — należy rozumieć przepelnienie nienawistniczo hasła sowieckiego, mówiące o zniszczeniu. O romantycznym ideale wolności wszystkich narodów nie już nie słychać.

Ekadry lotnictwa japońskiego zmusiły jednak samoloty alianckie do odrotwu. W ciągu ostatnich dni około 250 maszyn alianckich zaatakowało Rabaul. W toku zajętych walk powietrznych straciły one przy tym 201 maszyn, przy czym straty 27-miu aparatów dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Japończycy stracili 15 samolotów, z czego część rozmiennie poświęciła się, zrzucając się na upatrzone cele.

W dniu 2-gim listopada zespół samolotów alianckich, składający się ze 135-ciu aparatów, zaatakował Buka, na północ od Bougainville. Alianci stracili przy tym 39 maszyn, wobec 15-tu straconych aparatów japońskich.

W nocy na 1-go listopada doszło w pobliżu wyspy Bougainville do potyczki morskiej z silnymi jednostkami angielskimi, składającymi się przede wszystkim z krążowników i kontrtorpedowców. Zatoniono przy tym 3 krążowniki i 2 kontrtorpedowce. Ponadto bardzo poważnie uszkodzono szereg dalszych krążowników i kontrtorpedowców. Japończycy stracili przy tym jeden kontrtorpedowiec, podczas, gdy jeden krążownik doznał lekkich uszkodzeń.

Ta bitwa morska w przyszłości będzie nosiła nazwę: „Bitwa morska koło wyspy Bougainville”.

Po alaku na łum w Kolonii

BERLIN, 8 listopada. — W związku z ponownym bombardowaniem tumanu kolonijskiego oswiadcza „Deutsche Allgemeine Zeitung”, że pierwszą widoma akcja po konferencji moskiewskiej jest ponowny atak na tuman kolonii. Stugustus bolszewizmu, Anglia i Ameryka, jak stwierdza dziennik, wprowadzają w ten sposób w praktykę wskazywki, jakie otrzymali w Moskwie.

Dla archybiskupa Canterbury, który właśnie ostatnio podniósł „chrześcijański charakter” bolszewickich metod mordowania, atak ten będzie okazją do wyrażenia swego zawołania. Dla szefa bombowców brytyjskich, marszałka lotnictwa Harris, pomniki europejskiej kultury i sztuki, według jego własnego wyrażenia, nie są i tak niczym innym, jak „tandeta, nadająca się tylko na widokówki”. Już te słowa, jak podkreśla dziennik, dowodzą, że pomiędzy Moskwą a Angloamerykanami istnieje nie tylko sojusz o specjalnych celach, ale także zgodność poglądów, co do duchowego barbarzyństwa.

„Völkischer Beobachter” nazywa nowy atak na cesyjdną zabytek architektury „hańba nie do zmycia”. Nie ma takiego słowa oburzenia, nie ma takiego uczucia nienawiści, oświadcza dostojnie dziennik, które by dały prawdziwy wyraz naszym uczuciom wobec tego barbarzyństwa. Ci sami ludzie, którzy w bezwstydnym sposób nadużywają na każdym kroku i przy każdej sposobności słowa Bog, wydał rozkaz do nowego haniebnego wycieczu. Są to przy tym ci sami ludzie, którzy przed wykonaniem tego rozkazu pozwalają się błogosławić przez duchowych amerykańskich.

Gdyby nawet Anglia nie wzięła dotychczas tyle wni na swoje sumienie, oświadcza w zakończeniu dziennik, to ta ponowna zbrodnia, dokonana na tumanie kolonijskim, wystarczyłaby, aby pokrył hańbą raz na zawsze imię Anglii.

ności wszystkich narodów nie już nie słychać. Wszystkie ludy, które los skazał na życie w sąsiedztwie z potworem sowieckim i które może wierzyć, że znajduje w Anglii i Stanach Zjednoczonych obrońców swych praw życiowych, stały się po konferencji moskiewskiej uboższymi o jedno więcej zdłużenie.

„Domysły niektórych organów prasy w państwach neutralnych na temat tego, jakie postanowienia zapadły na konferencji w stosunku do państw bałtyckich oraz w kwestii fińskiej, okazały się całkiem niepotrzebne — pisze „Kraukauer Zeitung” — Sowiecki organ urzędowy „Prawda” sam rozwiązał te zagadki, oświadczaając z brutalną otwartością, że Unia Sowiecka uważa państwa bałtyckie za należące do terytorium ZSRR i że wszelkie próby dyskusji o przynależności tych terenów muszą pozostać iluzoryczne. W dotyczącym artykule „Prawdy” powiedziano dosłownie, co następuje:

„Pomimo naszych zwycięstw wojennych i uwolnienia wielkiej liczby obywateli sowieckich tysiące ich jeszcze oczekuje na swe uwolnienie. Należą do nich Litwini, Łotysze, Estończycy i Karelicy...”

Ważną przyczyną tego już nie można. Trzeba przyznać wielką znajomość dańd Moskwy, jaka się ujawniła w przewidzianym dzienniku fińskim „Turun Sanomat”, w którym jeszcze przed ukoniecznieniem konferencji omawiano głosy z Anglii i Ameryki, twierdzące że bolszewicy uznali wartość życia ludzkiego takie jak popieranie kultury, swobody religijnej i t. p. Na skutek czego anglo-amerykańscy teologowie nie znaleźli nawet różnic ideologicznych pomiędzy bolszewizmem, a chrześcijaństwem. Niektórzy meżowie stanu w mocarstwach zachodnich zapewniłi nawet, że Związek Sowiecki jest wprost „gwarantem sprawiedliwej kuratelii nad światem i najodpowiedniejszym strażnikiem przyszłej polityki pokojowej”. Zrozumiałym jest — oświadczył dalej dziennik — że nie ma takiego Europejczyka, który by uwierzył w tę naciągającą charakterystykę Sowietów, po nieważ uraga ona rzeczywistości. Jeżeli faryzeuszostwo polityki moskiewskiej nie wystąpiło dotychczas dostatecznie jasno na światło dzienne, to przekonamy się o tym w najbliższym czasie. Władcy sowieccy czynią wszelkie starania, aby zadać jak najębiej małym państwom i narodem ostateczny „Coup de gräs” — kończy „Turun Sanomat”.

W stosunku do państw bałtyckich Kreml przedstawia nawet rzekomo formalne twierdzenia, wynikające z „umowy” zawartej z Litwą, Łotwą i Estonią w roku 1940. I. zn. w czasie, gdy ówczesne rządy tych krajów składające się z komunistów były tylko posłusznymi wykonawcami dyktawki Moskwy.

Tereny krajów nadbałtyckich były już w czasach Piotra Wielkiego uważane za rosyjskie „okno na Europę” i Kreml prowadzący politykę imperialistyczną z większym jeszcze rozmachem niż biali carowie chce przez to okno wygłądać w kierunku półwyspu skandynewskiego, nie licząc się z niczym. Jest to jeden z kupców możliwości, jakie poczęły się usypiać nad zwłokami Deklaracji Atlantycznej swego czasu nęczyście proklamowanej przez premiera Churchilla i prezydenta Roosevelta.

Kanadyjski minister obrony przybył do Anglii, z tem odczytaniem. Ambasador brytyjski w Czongkingu wyruszył w podróż do Londynu, by odbyć rozmowy z ówczym rządem.

O. W. GAIL. Kamień i Kalki. POWIEŚĆ. Autoryzowany przekład J. St.

— Nie martw się! Ziemia nam nie ucieknie! Jak ci to mam objaśnić? Na dystansie ziemia — księżyc droga nasza jest obliczona, wszystko inne zaś tymczasem nas nie obchodzi. Najlepiej poznasz te sprawy na przykładzie. Korf zastanowił się na chwilę, po czym jąś mówić: — Wyorał sobie wagon restauracyjny w pociągu pospiesznym. U pulpitu wagonu obraca się wiatrak, na którym siedzi mała gasienica. Pomyśnij waszku? — Doład tak. — Słuchaj. Otóż gasienica pełznie po skrzydle wiatraka z szybkością na jaką może się zdobyć. Dotrze ona do swego celu nie troszcząc się o to, że przez wirowanie wiatraka zatacza spirale, prócz tego obraca się razem z ziemią, a wreszcie obiega wraz z ziemią dokoła słońca itd. Powiedz mi zatem, wuju, jaka prędkość obrotowa ma owa gasienica i po jakiej krzywej się porusza? Doktor Piotr pokręcił się z wahaniem i nie się odpowiedział. — Dokładnie tak samo możemy przedstawiać się z nami. Skrzydło wiatraka jest systemem siłom — księżyc, bieg zaś pociągu pospiesznego według niego odpowiada ruchowi ziemi. Gdyby gasienica chciała opuścić skrzydło wiatraka, aby np. dostać się na kwiaty stojące na stole wagonu, musiałaby uwzględnić ruchy obrotowe wiatraka, jeśliżby przyszedł zamiar ustąpić z wagonu, ponieważ na zewnątrz zęczła ją siła jakiejś wody, narzucałoby się jej uwadze, że poćkić wiecie poćkić przyrody. Podobnie jest i z nami. O ilu obliczeniowym pociągu na Marsa, musielibyśmy bezwarunkowo wzięć do rachunku dążąc wia-

na ziemi, aby z toru ziemskiego dostać się na tor naszej sąsiedniej planety. Jak to powiedzieliś przed kilku miesiącami? Ze wszystko zależy od stosunku w jakim pozostajecie do danej rzeczy. Miałeś wielką słuszność, wuju Piotrze. I w naszym wypadku sprawy zależą od punktu, z którego je się rozpatrzy. Wszystko na świecie jest względne — a więc i stosunki materii. Czy zrozumiałeś teraz, że nie znam absolutnej drogi „Geriona” i że ona prawdopodobnie w ogóle nie istnieje? — Jakże prosto brzmiało to wszystko! Doktor począł żałować swoich głupich pytań i przyrzekł sobie na przyszłość budować ostrożniej własne teorie. Z trudem przychodziło mu odrzucać się od zakorzenionych w umyśle ziemskich pojęć i pojęć, które na ziemi były zrozumiałe same przez się i nad jakimi nikt nie zastanawia się, tu zaś stały uległy gruntownej zmianie a nawet nabrały cech bezsensowności.

Długo stał przy oknie, poddając się wróżeniu, płynącym ze wznieśłego światła gwiazd, a myśli jego, zabarwione marzeniami, rozwijały się jak pył kosmiczny.

Czas przemijał. — Zadne wydarzenie, żadne przeżycie nie zakłóciło grobowej ciszy kosmosu, gdyby nie wyłoniło się ono wśród tej malej garstki mieszkańców ziemi. I to niespodzianie przeżył, który zaszkodziło wszystkim, bez wyjątku, nie dalo długo czekać na siebie.

Z magazynu żywnościowego rozlepiły się nawoływania i wymyslenia, następnie zaszleściły zbliżające się kroki, po czym człowiek z żalostki statku wpał podniecony do kajuty kierowniczej. — Panie Korf! — na pokładzie jest ślepy pasażer — meldował zadyszany. — Ukrywał się on pomiędzy skrzyżkami i w magazynie żywności. Właśnie przed chwilą kucharz natknął się na niego. Nie odpowiada na nasze pytania i chce mówić tylko z panem.

Bergera ogarnęły strach i oburzenie. — Jak się to mogło stać? Zwolnął natychmiast całą załogę do apelii! Bieda tym wartownikom, którzy pozwolili wślizgnąć się intruzowi! — Spokojnie, Berger! — zagrzanił głos Kor-

fa — naprawdę przesłuchajmy sami tego pasażera. Rozumie się, że o ile zasłó poważne naruszenie dyscypliny, winowajca otrzyma ode mnie surową karę. Proszę wprowadzić tuż tego obcego!

Słoko intruz pojawił się. Korf poznał w nim od razu jednego z reporterów, którzy na krótko przed odlotem oprowadzani byli po wnętrzu statku. Już wtedy zwracała uwagę u jednego z nich duża, ciemna broda, jakby na pełką wymaganym — mody, pokrywająca wielką część twarzy i spadająca w zwierzchnych kosmykach na pierś. Ten śmiały reporter widocznie wykorzystał dogodną chwilę aby ukrywały się, męć odbyć podróż na „Gerionie” i po powrocie dostarczyć swemu piśmu naocnych sprawozdań. Stał niesporozogno gościa był opłakany — ubranie wisiało w strzechach — krew ciekła z licznych zadrapań i z trudnością mógł utrzymać się na nogach. Podczas wlotu statku nie korzystał z żadnego — hamaka, więc wstrząs i olbrzymie ciśnienie powietrza pozostawiły swoje ślady.

— Ta awantura może pana drogo kosztować — odczytał się Korf do pasażera na gapę. — Zapewne nie było panu wiadomo, że władza moja decyduje o życiu i śmierci wszystkich z załogi mojego statku! W jaki sposób dostał się pan tutaj?

— Udziału panu wszelkich żądanych wyjaśnień, ale tylko w czterech oczach — wyszeptał obcy i poglądził skoż rozwiczoną brodę. Głos wydał się Korfiu znajomym. Doznał przy tym dziwne go przeczucia.

— Panie Berger, proszę tymczasem przesłuchać załogę w jadalni — wydał polecenie inżynier. Gdy Korf pozostał tylko z doktorem Finkle i obcym, zapalił światło i podszedł spokojnie do reportera jednym ruchem zerwał mu przypiętą brodę.

— Dlaczego pan to zrobił, panie Suchinow? Twarz zdemaskowanego pozostała nieruchoma.

— Celem pańskiej podróży jest uratowanie Skoryny, panie Korf. Odrzuć pan moją próbę o zabranie mnie ze sobą, ja i — jednak musiałem wziąć udział w tej ekspedycji, nie pozostało mi więc innego jak uciec się do podstępów. Kupiłem więc od mającego prawo wstępu na statek reportera

legitymację i... to już wszystko! Doktor Finkle zaledwie mógł utworzyć swoim oczom. — Czy pan zapomniał o naszej umowie! Mam pańskie słowo honoru, że pan...

— Ze nie nie przedsięwzięciem przeciw panu Korfowi, — przerwał mu Suchinow. — Otóż, mam zdaniem, słowa dotrzymałem i dotrzymuję. Korf chodź tam i z powrotem zastanawiaj się.

— Czego właściwie ten człowiek chce tutaj? Może go przecież trzymać jako jeńca, może go zabić i nie być podległym do odpowiedzialności za to przed sądem państwa?

— Proszę mi powiedzieć co pana zmusza konieczność do brania udziału w tej wyprawie? Jeśli przyczyną tego jest zainteresowanie naukowe, to przecież miał pan okazję do badania przystworzy międzyplanetarnej w podróży swego rakieta!

— Moja umowa z Tow. Trans-Kosmos nie zwalała mi na podróz rakieta. Do tego, co zostało, popchnął mnie atoli nie interes nankowy tej celi specjalny — uratowanie Skoryny.

— Pańska obecność nie jest wcale do tego wymagana, panie Suchinow. Mam choć potraktować pana jako jeńca.

— Wiadomo mi, że moje życie leży w pańskich rękach i może pan nim dysponować według własnego uznania. Niezależnie będzie pan mógł pojąć, co mnie ostatecznie skłoniło do wdarcia się na ten statek. Na razie chciałbym tylko powiedzieć o niewygodnym dalszym wyjaśnieniu. Jest to jedyna próba, jaką mam do pana.

— Dobrze! Kafe dla pana przydzielił kajutę, której nie wolno opuścić bez mojego zezwolenia specjalnego.

Suchinow skłonił się lekko. — Dziękuję panu! Korf zatelefonował po Bergera, który zjawił się niezwłocznie.

— Proszę być spokojnym, panie Berger! Ani pan ani też nikt inny z całej załogi nie powinni wpaść. To moja własna nieostrożność, o której panu wliżgnięcie się na statek. Jest on francuskim korespondentem prasowym.

Fragmenty z innych stron gazety, w tym: „Lis...”, „Wto...”, „Tud...”, „Takie...”, „Zarzą...”, „Jest to...”, „Zastan...”, „ca nosa...”, „nak wca...”, „si wca...”, „(m) V...”, „(m) V...”, „(b) Ja...”, „członi...”, „dzia mo...”, „Formu...”, „Rzem, p...”, „(b) Ko...”, „na zas...”, „ten był...”, „we wszy...”, „kursy a...”, „wszystki...”, „wiązano...”, „prowadz...”, „ciągnięt...”, „50 ha, a...”, „siadając...”, „W zw...”, „(b) O...”, „Kreml...”, „czasu ja...”, „od wielu...”, „wzlednic...”, „przebieg...”, „przyroy...”, „bornik, ...”, „zatem z...”, „ważnej ...”, „wreszcie...”, „pragnieni...”, „Rola s...”, „dobrze ...”, „rozpozre...”, „będzie ...”, „woda bo...”, „gustych...”, „dra gruc...”, „szęgo m...”, „nienie g...”, „Waruro...”, „nia moż...”, „wanej w...”, „bardzo ...”, „bryły m...”, „powierz...”, „zaleca s...”, „co zawi...”, „i trzęsł...”, „my. Na ...”, „mi moż...”, „spadnie

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali tyle życzliwości i pomocy w czasie choroby, i oddali ostatnią posługę

ś. t. p.

Janowi Raczyńskiemu

WŁAŚCICIELOWI BROWARU „POCIECHA” W RADOMSKU
zmarłemu dnia 29-go października 1943 roku,

a w szczególności ks. Kanonikowi Jankowskiemu, ks. Gogoli, p. Dr. Kłownowskiemu, p. Felcerowi Gabarze, wszystkim znajomym i życzliwym, składają serdeczne podziękowanie

ZONA, CÓRKA I RODZINA.

4266

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele współczucia, przyjaźni i życzliwości w ciężkiej żałobie, jaka nas dotknęła z powodu zgonu najdroższego Meża mojego

ANDRZEJA MUCHY

p. Doktorostwu Bessler, p. kierownikowi Czechowi, p. inż. Spenadłowi, panom stolarzom i malarzom za pięknie i solidnie wykonaną trumnę, wszystkim pracownikom i pracownikom Firmy „Konkon” oraz tym, którzy na własnych barkach odnieśli nam drogę zwłoki do grobu, wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. ukochanego Meża, głęboko wzruszona i wdzięczna, składam najserdeczniejsze, z duszy i serca płynące, słowa gorącej podzięk.

ZONA I RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim krewnym i znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. t. p.

Leona Grycy

a w szczególności Księdzu Józefowi Zawadzkiemu, Proboszczowi z Luboju, Księdzu Józefowi Patrzykowskiemu z Częstochowy oraz przyczynom sąsiadom — mieszkańcom domu przy ul. Garibaldiego 16 za okazane serce i pomoc składaną tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”

RODZINA.

Wyplaty w P K O

(Dawna Pocztowa Kasa Oszczędności) w Warszawie

PKO (Dawna Pocztowa Kasa Oszczędności) uskuteczniła dalsze wypłaty właścicielom rachunków oszczędnościowych i czekowych, zamieszkającym w Generalnym Gubernatorstwie z wyjątkiem Dystryktu Galicja. Miarodajny jest adres podany w książeczce oszczędnościowej, względnie na rachunku czekowym lub w przebieżonym dowodzie zameldowania.

Wypłaty będą dokonywane według następujących zasad, dla rachunków ze statami:

od zł. 501 do 1.000	500	—	w całości
„ „ 1.001 „ 2.500	750	—	10% od reszty
„ „ 2.501 „ 5.000	1.000	—	„ „
„ „ 5.001 „ 10.000	1.300	—	„ „
„ „ 10.001 „ 25.000	1.500	—	„ „
„ „ 25.001 „ 50.000	1.800	—	„ „
ponad zł. 50.000	2.000	—	20%

Przy obliczaniu kwoty przypadającej do wypłaty służy za podstawę stan rachunku sprzed 5 paźd. 1939 r. Sumy podjęte po tym terminie będą potrącone.

Wypłaty będą dokonywane w PKO w Warszawie lub za pośrednictwem poczty.

Ze względu na wielką ilość wkładów konieczna jest dla prawidłowego przeprowadzenia wypłat, a przede wszystkim dla uniknięcia naruszeń, aby wypłaty były dokonywane według jednolitego niżej podanego planu.

PLAN WYPŁAT

Listopad

N-rz rachunków oszczędnościowych	N-rz rachunków czekowych
od 500.001 do 500.000-D	od 20.001 do 20.000
od 250.001 do 500.000-K	od 40.001 do 40.000
od 700.001 do 800.000-P	od 70.001 do 80.000
od 50.001 do 50.000-U	od 120.001 do 120.000
od 85.001 do 85.000-U	od 400.001 do 400.000

Grudzień

od 500.001 do 1.000.000-D	od 20.001 do 20.000
od 1 do 500.000-L	od 40.001 do 40.000
od 1 do 500.000-P	od 80.001 do 120.000
od 50.001 do 1.000.000-U	od 400.001 do 400.000
od 50.001 do 50.000-U	
od 85.001 do 100.000-U	

Osoby uprawnione, które chcą podjąć swą należność w Warszawie, winny złożyć w Gmachu PKO, ul. Jasna 9, w godzinach od 9 do 13, swe książeczki lub należycie wypełnione czeki kasowe.

Na złożenie książeczki lub czeków wydany będzie numerki kon. tożny, uprawniający do podjęcia kwoty w kasach PKO w dniu następnym. Przekazanie przysługującej do wypłaty kwoty, a przy wkładach oszczędnościowych również i oddanie książeczki, nastąpi pod podanym adresem w kolejności wpływu.

Jeżeli książeczka nie opisana na nazwisko osoby żądającej wypłaty, władza może być wypłacony tylko po udowodnieniu prawdziwości dokumentu, którego winny być do książeczki dołączone.

Honorarwa będą tylko czeki, które są podpisane przez osoby uprawnione do dysponowania rachunkiem czekowym. O ile podany obciąża do podpisu złożonych w PKO, to należy odnotować w księżeczce przysługującą do wypłaty kwotę, w przypadku, albo w inny sposób, że osoby, które czek podpisywały, są uprawnione do dysponowania rachunkiem.

W razie żądania przeniesienia należności na pocztową książeczkę oszczędnościową lub na pocztowe konto czekowe w Postparkasemencie Warszawa (Pocz. Urzędzie Oszczędności w Warszawie), należy oddać numer pocztowej książeczki oszczędnościowej lub pocztowego konta czekowego, względnie skitów do PKO wniosków o otwarcie nowego konta oszczędnościowego, względnie czekowego w Postparkasemencie.

Plan dalszych wypłat będzie podany do wiadomości a końcem grudnia 1943 w prasie codziennej i przez obwieszczenie we wszystkich urzędach pocztowych.

Warszawa, w październiku 1943 r.

POWIERNIK DLA P. K. O.
(Dawna Pocztowa Kasa Oszczędności)

J.W.P. Dr. Eugenii Dykierowej za szczęśliwe przeprowadzoną operację oraz za troskliwość i z szybkością wykonaniem dokonane zabiegi pooperacyjne składa serdeczne „Bóg zapłać”

4408

R Z E R E C K I

WATY KUPIĘ

każdą ilość, bez względu na gatunek i jakość.

Możę być surowiec i sztuczna

CHEŁM, LUBELSKA 36, KROPIWNIKI

4088

Cheesz Szybko

Sprzedać

garnitur, płaszcz, kostium, kurtkę, spodnie, futro, lisa, suknię i t. p. — udaj się do „CENTRALI”
Częstochowa, I-sza Aleja Nr. 5 (sklep) 124

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECZY CHŁDZIEC DROBU

ZGUBIONO portfel z dowodami na nazwisko Krzyżaniak Heinrich. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adres Częst., Dłubowicki 37 (Dłubowickiego) lub w Urzędzie Pocztowym. Można wrzucić do skrzynki pocztowej. 4296

ZGUBIONO kartę pracy i kartę rozpoznawczą, wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Piekowska Bronisława. 4297

ZARZĄD miasta Piotrkowa uniemożliwia niniejszym kartą rozpoznawczą Nr 3363 wyd. na nazwisko Bogus Miroslaw Stanislaw 4274

ZARZĄD miasta Piotrkowa uniemożliwia niniejszym kartą rozpoznawczą Nr 19395 wyd. na nazwisko Zamecznik Kazimierz. 4275

ZARZĄD miasta Piotrkowa uniemożliwia niniejszym kartą rozpoznawczą Nr 4293 wyd. na nazwisko Kobylańska Maria. 4271

ZGUBIONO świadectwo szkolne wyd. przez Szkołę Powstalców w Moszczenicy na nazwisko Pelka Jan. 4276

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Radziechówkę pow. Radomsko na nazwisko Czernicki Piotr. 4264

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Konarzów pow. Radomsko, na nazwisko Harzewski Jan. 4267

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. w Piotrkowie na nazwisko Socha Józef. 4268

ZGUBIONO kartę rowerową Nr 48 wyd. przez Urząd gm. Woźniki na nazwisko Iwański Józef. 4269

ZGUBIONO poświadczenie od karty pracy Nr 214 B/04471 wyd. przez Urząd Powiatowy w Częstochowie Oddział w Radomsku na nazwisko Kocwin Jan. 4265

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1238 wyd. przez gm. Woźniki na nazwisko Śmidt Ludwik Władysław. 4270

ZGUBIONO na trasie Al. Wolności Kościuszki i Jasnego-kościelnej kartę samowolną, zawierającą dowód osobisty wyd. przez Zarząd m. Częstochowy, dowód kolejowy na nazwisko Serednicki, oraz portfel i inne drobiazgi. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot zawartości portfelki. Serednicka Maria, Czest., Jasnegoskiego 32 m. 5. 4273

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Palutkiewicz Mieczysław. 4288

JEDYNA zimowa, popielata czapka z grubym futrem w Małej-Strasie na I piętrze, d. 4. XI w południe. Znalazcę proszę oddać pod adres: Częst., Kościuszki 21 m. 1. 4286

ZGUBIONO dowód osobisty, matrykę wprowadzoną na nazwisko Zieliński Władysław. 4272

ZGUBIONO dowód ze Szkoły rolniczej na nazwisko Synoradzki Czesław. 4283

ZGUBIŁA mekka rakawiczka skórzana, popielata na odcieniu Alaj, Śląskiej, Warszawska. Znalazcę proszę zwrócić o wskazanie zwrotu za wyrażeniem. Skład farb Częstochowa, Orlicz-Dreszera 3. 4289

ZGUBIONO 35 kart siemianczakowych z punktu rozd. 78. Raków, Lemałowskiego 33, S. Głowczyńska. 4290

AGENTÓW poszukiwanych przysłać Firmę „Foto-Splendid” s. k. Kielec. Zgłoszenia: Kielec, sk. pocztowa 103. 4272

POTRZEBNA chłopiec do posyłek. Wiadomość: Częstochowa, Zwirki i Wigury 12 (przy kościele Janogrodzkiej). 4255

POTRZEBNA dziewczyna przychodnią lub na stałe. Częst., Al. Wolności 19 m. 5, od godz. 11-5. 4282

POTRZEBNA czeladniczka do Pracowni sukien. Częst., Warszawska 32. 4270

Palaczy

oraz silnych robotników placowych I do kotłowni

przyjmie od zaraz fabryka „Częstochowianka” 4218



CHEMIE PRZODKOTE ADAMCZEWSKI WARSZAWA

Czeska Wiedza i Krajowe OZDOBY CHOINKOWE składają i nie tłuczące się Zimanki i nie tłuczące się Zimanki na ogule lameta, gwiazd, wian antylski, girlandy, listerze itp. CHOINKI SZTUCZNE Bekarajki, światełka do wstawek, nowe SZOPKI, maski karawalowe, karty świąteczne itp. ZABAWKI — lalki — gry towarzyskie itp. Największy wybór galanterii, biżuterii sztucznej i luster t. p.

DOM GALANTERII Warszawa Al. Jerozolimskie 32 Tel. 326-58 i 301-12 Sprzedaż wyłączenie hurtowa Proszę o zaliczenie Cenami bezpłatnie 4291

KUPCY!

najtańsze źródło zakupu Galanterii Sztucznej Biżuterii Kosmetyków Zabawek

FIRMA GALRES Warszawa, Graniczna 15 Tel. 302-95 Proszę o zaliczenie 4151

SZKOŁA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH



E. ŚLASKIEGO Częstochowa, Targowa 18/22

Potrzebny

od zaraz kucharz -(kucharka) do kuchni jednodaniowej w dużym przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia do Administracji „Kuriera” pod Nr. 4219. 4219

„Rolos”

Wytwórni pap. zasłon okiennych systemu szwedzkiego. Wykonanie efektowne i praktyczne zasłony. Częstochowa, Narutowicza Nr. 80. m. 15 421

Beczki

po ogórkach od 50—200 kg sprzedam, Orzechowskiego. 3 4291

ODNAJME pokój z kuchnią

i meble kuchenne. Wiadomość w „Renomie” 502

MATRYMONIALNE

ŻEMIEŚNIK własne przedsiębiorstwo, zamężny, pragnie poznać panią, może być biedna, ale piękna do lat 28. Oferty z fotografią do „Kuriera Częst.” pod „Nr 480”. Anonimy do kosza. 429

LWOWIANIN, chłwiłowa w Częstochowie, blondyn, podobno przystojny, racowy, pomażnia młoda, miłej powierzchowności, o promiennym sercu, nastrojonej duszy, może być biedna. Oferty z fotografią kierować do „Kuriera Częst.” pod „Nr 480”. Anonimy do kosza. 490

PRZYSTOJNY, ale biedny lat 35, ożeni się z panią z rodziny inteligentnej. Cel małżeństwa. Oferty do „Kuriera Częst.” pod „Nr 488”. 488

ZGUBY

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Hudzik Marian. 4289

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Węgrzyn Stanisław. 4289

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM jesionka mekka, Czestochowa, Nowy Rynek 5 m. 12, od godz. 2-3. 4283

MASYNE SANKOWA Nr 5 do wyrobów świerców i sukienek kupa. Oferty proszę kierować do „Kuriera Częst.” pod „Nr 4282” 4282

SPRZEDAM obciążoną 4-roczną kranową do piwa, kaplowicę, butla gazowa, kapele, manometry, przystawki do spłut lub wylotów zawie. Częst., Krótka 42. 4281

WÓZEK-auto nowy sprzedam, Częst., Aleja 40 m. 32. 4277

DD SPRZEDANIA meczarka „Singer” z futra, mekka nowa, Częst., Kordeckiego 7. Sznur. 4274

MASYNE do pisania sprzedam na bezen. Częstochowa, Płac Dąbski 15 m. 1. 4286

MAGIEL żelazny, parogazowy sprzedam tano. Częst., Czarnieckiego 6. 4288

SPRZEDAM FILC biały na kapele. Wład. Częst., Katedralna 11 miesz. 15. 4284

SZAFKA biurowa, biurko oraz salonik do sprzedania. Wiadomość: Częst., Aleja 20. Skład mebl. 4285

PIEC żelazny trocinak do sprzedania. Wiadomość Częst., III Aleja 73 m. 4a. 4287

PIEC żelazny szamotowy, długi, sprzedam. Częst., Al. Wolności 66 miesz. 4. 4282

DZIECINIE białe futerko (komplet zniszczony) do sprzedania. Częst., ul. Dąbrowskiego 18 m. 3, parter i 166ka z szatnią, nie nocnymi. 4284

FUTRO (kurtka) Jorkowa do sprzedania. Częst., Mickiewicza 20/22. Herzog. 4285

WÓZEK dziecięcy głęboki sprzedam. Częst., Krótka 48 m. 4. 4271

NOWY garnitur, brązowy oraz firanki zrykie kolorowe, sprzedam zaraz. Cena przystępna. Wiadomość: Częst., Adolf Witulskiego 71. Sklep. 4210

SPRZEDAM szubę damską, kolczyki, karabanki, spienia do butów i wiele innych rzeczy. Wiadomość: Częst., Wielka 28 „Komis”. 4280

HARMONIE białą na 24 basy z znanymi i rejestrami sprzedam. Częst., św. Rocha 72. 4229

LISA srebrnego sprzedam pilną „Centrala”. Częst., I Aleja Nr 5 (sklep odzieżowy). 4282

PALTO mekka na watałino sprzedam. Częst., Kordeckiego 28 m. 10. 4283

FUTRA, czapki, kolnierze, mufki, przyjmuję do przerobki i poprawienia. Krawiec. Częst., Dąbrowskiego 11 m. 1. 4283

MAJSTEROWIE! Najmłodszym sprzedam: futro, szubę, lisa, i „Centrali”. Częst., I Aleja 5 (sklep). 4285

MATERIAŁ na jesionkę i płasmy mekka nieprzemakalną do szrafania. Częst., Orlicz-Dreszera 11 Sklep. 4291

BUTY filcowe, czarne, przyjmuję do czyszczenia. Częstochowa, Dąbrowskiego 11 m. 1. 4218

RÓŻNE

ZNACZKI POCZTOWE do obrotu poleca Bimro Filatel. T. M. Sawicki, Warszawa, Al. Jerozolimskie 26. Cenami szczególnymi: pakietki, kartki, znaczki, w tym: wpręlam po otrzymaniu 3 (z w. nieobcz.). 4277

FILATELII! Lepsze wydania: Austrii, Polski, Gen. Gub., Bozil i inne, kupię lub wymienię na „Vilnius” 9 wart. 1.000 zł i inne. Krawiec z cenami kieszonki. Małyszewski Leonida, Kielec, Domaszowska 17. 4273

PATEFONY elektryczne pojedyncze i zmiennicze na 10 płyt, 60 wzmocnienie i adaptery po 250 zł. Krawiec z cenami kieszonki. Małyszewski Antoni 26/11, Częstochowa, Prosta 18. 221

WIELKI wybór książek od 5 zł. Częst., Krótka 42 Sklep. 4287

SNIEGOWCE, obuwie, oraz szablę do śniegowców, szablę do śniegowców, reperuje. Krawiec, Częstochowa, Aleja 21, I p. m. 5. 4276

MAŁYJE pokoje tano. Częst., w Barbary 8 m. 7. 4292

NAJLEPIEJ sprzedam 19 m. 1. i 15 a wia Strazy Pożarnej. 4259

WARSZAWA Pensjonal fotograf. ul. Moutuski 4 tel. 5-06-03 4288

FILATELII! Znajdę nabywców, mam bezpłatnie interesujących prospektów. Polski Dom Filatelistów, Warszawa, Marszałkowska 116. 4155

STENOGRAFIJ polskiej, niemieckiej oraz języka francuskiego, nauki i ćwiczenia korepetycyjne. Kury Stenografii, Lublin, ul. Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109) Wyczerpujące informacje — po nadaniu 2 zł 4169

UWAGA PRZEPROWADZI! Prześlijcie reiki kartki i fotografie i pisma Rozwinięte wszystkie sprawy typowa i religijne i miłowne Częstochowa Kielecka 41 m. 2. 427